

Władze UE chcą kamer z funkcją rozpoznawania twarzy

15 listopada 2022

Ustawodawcy UE przedstawiają propozycje, aby siły policyjne w całej UE mogły połączyć swoje bazy danych zdjęć, które zawierają miliony fotografii ludzkich twarzy.

Przez ostatnie 15 lat siły policyjne poszukujące przestępców w Europie mogły wymieniać między sobą odciski palców, dane DNA oraz informacje dotyczące właścicieli pojazdów. Jeśli funkcjonariusze we Francji podejrzewają, że poszukiwana przez nich osoba przebywa w Hiszpanii, mogą poprosić hiszpańskie władze o sprawdzenie odcisków palców w ich bazie danych. Aktualnie ustawodawcy unijni mają zamiar włączyć do owego systemu miliony zdjęć ludzkich twarzy – i tym samym umożliwić wykorzystanie rozpoznawania twarzy na niespotykaną dotąd skalę.

Ekspansja systemu identyfikacji twarzy w Unii Europejskiej jest częścią szerszych planów „modernizacji” policji na całym kontynencie i wchodzi w zakres propozycji dzielenia się danymi w ramach projektu o nazwie Prüm II. Jego szczegóły zostały przedstawione po raz pierwszy w grudniu 2021, ale krytyka ze strony europejskich podmiotów nadzorujących ochronę danych stała się głośniejsza w ostatnich tygodniach, kiedy to zrozumiano pełny potencjał tego rodzaju zamierzeń.

Propozycje te są częścią działań UE zmierzających do stworzenia wspólnych baz danych biometrycznych. W budżecie Unii na rok 2022 drugą co do wielkości finansowania agencją była [Eu-Lisa](#), która dostarcza systemy informatyczne do zarządzania granicami i migracją oraz pracuje nad połączeniem baz danych państw członkowskich zawierających informacje osobowe, tożsamość, dane biometryczne, m.in. generując spory biznes.

„To, co tworzycie, to najbardziej rozbudowana infrastruktura nadzoru biometrycznego, jaką, jak sądzę, kiedykolwiek zobaczymy na świecie” – mówi Ella Jakubowska, doradca ds. polityki w organizacji pozarządowej zajmującej się prawami obywatelskimi o nazwie European Digital Rights (EDRi) <https://edri.org/>. Dokumenty uzyskane przez EDRi na podstawie przepisów o wolności informacji oraz udostępnione stronie „Wired” ujawniają, jak narody naciskały na włączenie rozpoznawania twarzy do międzynarodowego porozumienia dotyczącego policji.

Pierwsza wersja konwencji została podpisana przez siedem krajów europejskich – Belgię, Niemcy, Hiszpanię, Francję, Luksemburg, Holandię i Austrię – w roku 2005 i umożliwia narodom wymianę danych w celu zwalczania przestępczości międzynarodowej. Od czasu wprowadzenia Prüm, jego wdrożenie przez 27 państw europejskich było zróżnicowane.

Prüm II planuje znacznie rozszerzyć ilość informacji, które mogą być udostępniane, potencjalnie włączając zdjęcia i informacje zawarte w prawach jazdy. Propozycje Komisji Europejskiej mówią również, że policja będzie miała większy „zautomatyzowany” dostęp do udostępnianych informacji. Ustawodawcy twierdzą, że oznacza to, iż policja w całej Europie będzie mogła ściśle współpracować, a europejski organ ścigania Europol będzie miał „silniejszą rolę”.

Włączenie zdjęć twarzy i możliwość uruchomienia wobec nich algorytmów rozpoznawania twarzy to jedno z największych planowanych zmian w Prüm II. Technologia rozpoznawania twarzy spotkała się w ostatnich latach ze znacznym sprzeciwem, ponieważ coraz częściej stosują ją siły policyjne, a ona sama źle identyfikowała ludzi niszcząc tym samym ich życia. Dziesiątki miast w USA posunęły się nawet do zakazania policji korzystania z tej technologii. W UE trwa debata nad zakazem stosowania przez policję rozpoznawania twarzy w miejscach publicznych w ramach ustawy o sztucznej inteligencji.

Prüm II pozwala jednak na stosowanie retrospektywnego rozpoznawania twarzy. Oznacza to, że służby policyjne mogą porównywać nieruchome obrazy z kamer CCTV, zdjęcia z mediów społecznościowych lub zdjęcia z telefonu ofiary z wizerunkami osób przechowywanymi w policyjnej bazie danych. Technologia ta różni się od systemów rozpoznawania twarzy na żywo, które są często podłączone do kamer w przestrzeni publicznej; te spotkały się z największą krytyką.

Propozycje europejskie pozwalają państwom porównywać zdjęcia z bazami danych innych państw i sprawdzać, czy są one zgodne – tworząc w ten sposób jeden z największych istniejących systemów rozpoznawania twarzy. Jeden z dokumentów uzyskanych przez EDRi mówi, że liczba potencjalnych dopasowań może wynosić od 10 do 100 twarzy, chociaż liczba ta wymaga ostatecznej decyzji polityków. Rzecznik Komisji Europejskiej mówi, że przed podjęciem jakichkolwiek dalszych działań osoba ludzka przejrzy potencjalne dopasowania i zdecyduje, czy któreś z nich jest prawidłowe. “W znacznej liczbie przypadków dostępny jest obraz twarzy podejrzanego” – stwierdził w dokumentacji minister spraw wewnętrznych Francji. Oświadczył, że przy użyciu własnego systemu rozpoznawania twarzy rozwiązano sprawy włamań i wykorzystywania seksualnego dzieci.

Dokumenty Prüm II, datowane na kwiecień 2021 roku, kiedy to po raz pierwszy omawiano wspomniane plany, wskazują na ogromną liczbę zdjęć twarzy, jakie posiadają poszczególne kraje. Węgry dysponują 30 mln zdjęć, Włochy 17 mln, Francja 6 mln, a Niemcy 5,5 mln – jak wynika z dokumentów. Te zdjęcia mogą obejmować podejrzanym, skazanych za przestępstwa, ubiegających się o azyl i “niezidentyfikowane ciała martwe” i pochodzą z wielu źródeł w każdym kraju.

Jakubowska mówi, że o ile krytyka systemów rozpoznawania twarzy skupiła się głównie na systemach działających w czasie rzeczywistym, to te, które identyfikują ludzi w późniejszym czasie, wciąż są problematyczne. „Kiedy stosuje się rozpoznawanie twarzy do materiałów filmowych lub zdjęć

retrospektywnie, czasami szkody mogą być jeszcze większe, ze względu na możliwość spojrzenia wstecz na, powiedzmy, protest sprzed trzech lat lub sprawdzenia, kogo spotkałam pięć lat temu, ponieważ jestem teraz przeciwnikiem politycznym” – mówi. „Jedynie zdjęcia twarzy podejrzanych lub skazanych przestępców mogą być wymieniane” – mówi rzecznik Komisji Europejskiej, powołując się na przewodnik po tym, jak system będzie działał. „Nie będzie dopasowywania zdjęć twarzy do ogółu społeczeństwa”.

Zdjęcia twarzy ludzi nie powinny być połączone w jednej gigantycznej centralnej bazie danych, mówi oficjalna propozycja, lecz siły policyjne będą połączone ze sobą poprzez „centralny router”. Router ten nie będzie przechowywał żadnych danych, mówi rzecznik Komisji Europejskiej, dodając, że będzie „działał jedynie jako broker wiadomości” pomiędzy poszczególnymi krajami. To zdecentralizowane podejście czyni Prüm II bardziej prostym. Policja chcąc porównać odciski palców w ramach obecnego systemu musi indywidualnie łączyć się z innymi siłami policyjnymi. W ramach nowej infrastruktury kraje potrzebują tylko jednego połączenia z centralnym routerem i łatwiej będzie „dodać do systemu dodatkowe kategorie danych”, mówią dokumenty uzyskane przez EDRi.

Jednym z największych problemów dla Jakubowskiej jest to, jak Prüm II może znormalizować stosowanie rozpoznawania twarzy przez siły policyjne w całej Europie. „To, co naprawdę nas niepokoi, to to, jak bardzo owa propozycja Prüm II może zachęcać do tworzenia baz danych zdjęć twarzy i stosowania algorytmów do tychże baz danych w celu wykonywania rozpoznawania twarzy” – stwierdza. Zgodnie z wnioskiem, UE pokryje koszty podłączenia baz danych do Prüm II, a to obejmuje koszty tworzenia nowych krajowych baz danych zdjęć twarzy.

Na podstawie: Home-Affairs.ec.europa.eu, Eur-lex.europa.eu, Wired.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#), Ec.europa.eu
Źródło: BabylonianEmpire.wordpress.com